

**Sygn. akt I ACa 932/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Magdalena Kuczyńska
Sędzia:	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko Spółdzielni (...) w B.

o uchylenie uchwały i stwierdzenie nieistnienia uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 14 września 2015 r., sygn. akt I C 154/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej Spółdzielni (...)

w B. na rzecz powódki T. N. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**I ACa 932/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił uchwałę Nr(...) Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (...) w B. z dnia 31.01.2014 r. ; oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały Nr (...) Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (...) (...) w B. z dnia 24.04.2013 r. w zakresie § 1 pkt 13 ; stwierdził nieistnienie uchwały Nr (...)Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (...) (...) w B. z dnia 24.04.2013 r. Ponadto sąd zasądził od pozwanej Spółdzielni (...) w B. na rzecz powoda T. N. kwotę 984,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

Spółdzielnia (...) w B. została założona w połowie 1995 r. jako dobrowolne zrzeszenie osób prawnych i fizycznych. Osobami prawnymi, które ją tworzyły, były Gminne Spółdzielnie (...), osobami fizycznymi – założycielami i członkami były osoby zatrudnione w organach spółdzielni. Jedną z tych osób była T. N., pełniąca do poł. 2013 r. funkcję Prezesa

Zarządu. Do jej obowiązków należało między innymi (wraz z drugim członkiem Zarządu i członkiem spółdzielni – B. F.), sporządzanie protokołów z obrad Rady Nadzorczej i Walnych Zgromadzeń. Z uwagi na fakt, że posiedzenia obu tych organów cechowały się zawsze burzliwym przebiegiem, chaotyczną dyskusją i nieformalistycznym zachowaniem osób przewodniczących obradom (m.in. nie powoływano komisji skrutacyjnych, nie pilnowano porządku obrad, powracano do kwestii już przegłosowanych i dokonywano reasumpcji głosowań, zmiany decyzji), osoby mające sporządzać protokoły nie czyniły tego w trakcie obrad, ograniczały się jedynie do sporządzania skrótowych notatek, na podstawie których już po zakończeniu obrad, w okresie kilku – kilkunastu dni sporządzały dopiero protokoły, odtwarzając wypowiedzi i tworząc dopiero teksty uchwał, które były podejmowane bez wcześniejszego ujęcia w programie obrad, lub były uzupełniane o elementy nie objęte projektami zarządu lub rady nadzorczej. Z tego powodu jeden z członków spółdzielni – K. S. – postulował zakup dyktafonu, celem ułatwienia sporządzania protokołów obrad post fatum, postulat ten nie został zrealizowany, natomiast T. N. zaczęła nagrywać obrady rady i walnego zgromadzenia na dyktafon w swoim prywatnym telefonie komórkowym i zapisy te wykorzystywać do następczego tworzenia protokołów, członkowie zgromadzeń mieli wiedzę o tym fakcie.

W kwietniu 2013 r. zarząd spółdzielni przygotował projekt zmian Statutu i po pozytywnym zaopiniowaniu przez Radę Nadzorczą, projekt ten stał się przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia w dniu 24.04.2013 r. Projekt zarządu nie zawierał żadnych zapisów zmierzających do wyeliminowania z grona członków spółdzielni osób fizycznych, zarówno już będących członkami, jak też mogących przystąpić w przyszłości. W toku obrad, niektórzy przedstawiciele członków - osób prawnych zaczęli zgłaszać szereg uwag i dodatkowych wniosków w aspekcie zmian statutu spółdzielni. Dyskusja, która się wywiązała miała emocjonalny charakter, gdyż grupa przedstawicieli niektórych spółdzielni znajdujących się ówczesnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej i zagrożonych likwidacją zaczęła wysuwać tezy, że ewentualna zmiana struktury właścicielskiej, poprzez zmniejszenie liczby członków – osób prawnych na rzecz osób fizycznych może końcowo doprowadzić do „przejęcia majątku” spółdzielni przez te osoby fizyczne. W toku dyskusji J. K. – pełnomocnik GS (...) w D. zgłosił postulat (nie precyzując go w sposób formalny, poprzez odniesienie do konkretnych postanowień statutu), by członkami spółdzielni były wyłącznie osoby prawne. Pomysł ten zyskał w dyskusji poparcie tylko części członków zgromadzenia, nie został w ogóle sprecyzowany, poprzez wskazanie, czy taka zmiana miałaby stanowić zakaz przyjmowania nowych członków – osób fizycznych, czy też odnosiłaby skutek również wobec członków dotychczasowych. Ostatecznie, osoby biorące udział w zgromadzeniu nie wiedziały, czy będzie głosowana cała uchwała w przedmiocie zmian statutu, czy poszczególne punkty jej projektu i odrębnie poprawki zgłoszone w trakcie obrad zwłaszcza, że nie było jasne, co prowadzący obrady A. M. poddawał w trakcie dyskusji pod głosowanie i czy w danych momentach były to już formalne głosowania, czy też ciąg dalszy dyskusji. Przewodniczący obradom A. M., formalnie prowadzący głosowanie, miał wątpliwości, czy zgromadzenie zdecydowało się na zmianę statutu zaproponowaną przez J. K. i zaproponował, by zarząd spółdzielni napisał „od nowa wniosek w sprawie zmian”, żeby nie było wątpliwości „to co żeśmy przegłosowali to przegłosowali”. Wątpliwości w tym przedmiocie miał sam wnioskodawca J. K., który nie był pewien, czy jego poprawka była w ogóle poddana pod głosowanie. Po przerwie obiadowej wznowiono dyskusję nad projektami zmian statutu. Członkowie zgromadzenia po przerwie nie mieli wątpliwości, że kwestia wyłączenia członkostwa osób fizycznych nie została jeszcze przegłosowana i przyjęta. Mimo to, A. M. nie poddał już pod głosowanie propozycji J. K.. Jeden z członków zgromadzenia – R. K. domagał się więc poddania pod głosowanie całego projektu uchwały (...)dotyczącej zmian statutu, ale zaprotestował J. K. podnosząc – wbrew swoim wcześniejszym oświadczeniom i wnioskowi, że były głosowania cząstkowe i „te które uchwalone zostają a te nie uchwalone wykreśla się”. A. M. postanowił nie poddawać uchwały (...)pod głosowanie w wersji, jaką miała mieć ostatecznie, odczytał jedynie pozostałe paragrafy projektu uchwały i wskazał, że jeśli zarząd nie będzie wiedział „co wpisać w statut, niech konsultuje ze zgłaszającymi”. H. D. – pełnomocnik Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni (...) w W. zaproponował w związku z tym, by po zakończeniu obrad zarząd „opracował ostateczną treść uchwały i w ciągu 7 dni przekazał, każdy się wypowie, w międzyczasie opracuje się protokół” i A. M. zarządził przejście do kolejnych punktów obrad zgromadzenia. Część członków zgromadzenia pozostała w przekonaniu, że ostatecznie w ogóle nie przegłosowano zmian statutu.

Zgodnie z dotychczasową praktyką i zaleceniem H. D., w oparciu o nagranie z telefonu komórkowego oraz notatki, T. N. przygotowała projekt protokołu, dostosowując go w sposób, który nie byłby sprzeczny z treścią napisanych (również

po zgromadzeniu) uchwał, między innymi przypisując dyskutantom wypowiedzi, które w ogóle nie padały. Projekt był przekazany do konsultacji poszczególnym członkom zgromadzenia, którzy zgłaszali swoje uwagi. Między innymi J. K. i R. K. zgłosili do projektu protokołu zastrzeżenia, że nie zawiera on wskazań o zmianie § 9 statutu .

Ostatecznie T. N. i B. F. przygotowały protokół uwzględniający wszystkie żądania byłych członków zgromadzenia, mimo sprzeczności ze stanem faktycznym, dokument został podpisany. Bezpośrednio po tym zostały one odwołane z funkcji członków zarządu. Nowy zarząd opracował treść uchwały Nr(...) w sposób, w jaki miałyby ona być zgodna z tym protokołem, poprzez dopisanie do projektu uchwały punktu (...). W konsekwencji powstał dokument w formie, w jakiej w ogóle nie był przedmiotem głosowania na zgromadzeniu. Był on wewnętrznie, logicznie sprzeczny, zawiera postanowienia wzajemnie się wykluczające. Mimo takiej wewnętrznej sprzeczności i niemożności pogodzenia poszczególnych postanowień statutu, jakie miałyby wynikać z uchwały Nr(...) zmiany statutu spółdzielni zostały w 2013 r. zarejestrowane przez sąd rejestrowy.

W 2013 r. doszło w spółdzielni do eskalacji konfliktu z członkami – osobami fizycznymi. Spór z T. N. po jej odwołaniu z funkcji Prezesa Zarządu i rozwiązaniu stosunku pracy zakończył się ugodą sądową. Pod koniec 2013 r. dwoje kolejnych członków – pracowników spółdzielni – B. F. i M. F. złożyło pisma o „rezygnacji z członkostwa” i „zrzeczeniu się członkostwa”. Mimo, iż statut przewidywał 6-miesięczny okres wypowiedzenia, Rada Nadzorcza Spółdzielni pod koniec listopada 2013 r. „wykreśliła” w/w osoby z listy członków spółdzielni, w związku ze złożonymi rezygnacjami , a nowy Prezes Zarządu J. P., wbrew przepisom prawa spółdzielczego, zapisom statutu i przed upływem terminu wypowiedzenia, nakazał niezwłoczne wypłacenie im udziałów członkowskich, co miało miejsce 16 grudnia 2013 r.

Przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem zwołanym na dzień 31 stycznia 2014 r. J. P. nie sprawdzał zapisów w rejestrze członków spółdzielni i nie zawiadomił w ogóle B. F. i M. F. o jego terminie, nie byli oni obecni, nie zostali ujęci na liście obecności, a Przewodniczący obradom J. F. uznał, że mimo ich nieobecności „w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu udział bierze 11 osób uprawnionych do podejmowania uchwał, tj. 100% ogółu członków”.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 31 stycznia 2014 r. podjęto uchwałę Nr (...) w przedmiocie zmian statutu spółdzielni, likwidując wewnętrzną sprzeczność statutu od poprzedniego Walnego Zgromadzenia i dostosowując wszystkie konieczne jednostki redakcyjne statutu do treści(...)w brzmieniu określonym w przywołanej powyżej uchwale Nr (...) z 24.04.2013 r. Dodatkowo przegłosowano również zmianę statutu w przedmiocie wysokości wartości udziałów, znacząco podnosząc kwotę w odniesieniu do dotychczasowych wartości ustalonych dla członków - osób fizycznych, uzasadniając to trudnościami finansowymi członków – osób prawnych. W wyniku przyjętych zmian statutu całkowicie wyeliminowano z jego treści postanowienia odnoszące się do członków – osób fizycznych, w tym związane z ustaniem członkostwa, realizowaniem uprawnień korporacyjnych, udziałem w zyskach itp., uchwała w żaden sposób nie odniosła się do statusu dotychczasowych członków – osób fizycznych.

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd uznał, że uprawniony organ pozwanej Spółdzielni (walne zgromadzenie) w ogóle nie podjął uchwały o zmianie statutu, w wersji, jaka została zredagowana, jako „uchwała Nr (...) z 24.04.2013 r. Podczas obrad zgromadzenia niewątpliwie debatowano i dyskutowano nad różnorodnymi jej częściami i postanowieniami, proponowano poprawki i zmiany projektu, lecz z winy prowadzących obrady zgromadzenia, a de facto świadomą ich decyzją nie przegłosowano w ogóle samej uchwały, lecz opracowano jej treść już po zgromadzeniu i po „konsultacjach” z członkami zgromadzenia, czyli przyjęto w trybie nieprzewidzianym w ustawie (art. 12a pr. spół.), w sposób sprzeczny z tym przepisem. Oznacza to, że uchwała (...) z dnia 24.04.2013 r. w postaci przekazanej do Sądu rejestrowego jako uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni, nigdy nie istniała i ta formalna wadliwość o pierwotnym charakterze wyprzedzała badanie ważności treści uchwały w aspekcie zgodności z przepisami prawa materialnego. W konsekwencji sąd oddalił a limine powództwo o stwierdzenie nieważności przedmiotowej uchwały, a stwierdził jej nieistnienie.

Co do uchwały nr(...)z 31 stycznia 2014 r. to zdaniem sądu powódka skutecznie wykazała, że zaskarżona uchwała w całości narusza jej interesy w stopniu wysokim, nakazującym jej eliminację z obrotu prawnego. Zaskarżona uchwała dotyczyła dwóch kwestii: dostosowania wszystkich postanowień statutu do wyeliminowania członkostwa

osób fizycznych oraz znaczącego podniesienia kwoty wkładu członkowskiego (w przypadku osób fizycznych o kilknaście tysięcy) i konsekwencji związanych z uchybieniem tym postanowieniom. W odniesieniu do drugiego z zagadnień sąd podzielił zarzut powódki, że drastyczne zwiększenie obciążenia członka - osoby fizycznej było niezasadne w świetle uzasadnienia tej decyzji podawanego na Walnym Zebraniu. Oficjalnym motywem miało być zabezpieczenie interesów tylko wybranej grupy członków – osób prawnych, w ogóle nie rozważano celowości takiego wzrostu obciążeń z punktu widzenia drugiej grupy członków spółdzielni. Przesądającym jednak dla oceny, że uchwalona zmiana statutu miała inny cel, niż podawany przez inicjatorów zmiany (J. K.) był brak jakiegokolwiek uzasadnienia merytorycznego dla ustalenia wysokości wkładów na takim właśnie poziomie, poprzez odniesienie do danych finansowych spółdzielni, przewidywanych wydatków na potrzeby członków itp. Sąd zważył, że w świetle protokołu obrad powódka zaproponowała zwiększenie wysokości wkładu członków do kwoty znacząco wyższej niż dotychczasowa (10.000,- zł), lecz w ogóle nie podjęto merytorycznej dyskusji nad tą propozycją i nie poddano jej ekonomicznej analizie. Sąd podzielił w takim kontekście zarzut powódki, że zamierzona zmiana statutu miała pozwolić projektodawcom na stworzenie ukrytej bariery finansowej dla dalszego członkostwa innych podmiotów, niż osoby prawne prowadzące własną działalność gospodarczą i szybkie wyrugowanie z grona dotychczasowych członków spółdzielni osób fizycznych, dla których uzupełnienie wkładu do proponowanej sumy mogłoby być nadmiernym ciężarem.

W pozostałym zakresie uchwała nr(...) obejmowała zmiany tych wszystkich postanowień statutu, które wymagały dostosowania treści do założenia, że członkami spółdzielni w ogóle nie będą osoby fizyczne. Niewątpliwie zmiany te prowadziłyby do wyłączenia powódki z jej praw korporacyjnych, rzutując również na jej sytuację majątkową, poprzez pozbawienie możliwości korzystania z ewentualnych dochodów spółdzielni przez powódkę, lub osobę, którą w świetle dotychczasowych regulacji mogła wskazać, jako swego następcę. Sąd przyjął, że osoby prawne będące członkami pozwanej Spółdzielni bez żadnych podstaw zasługujących na społeczną akceptację, próbują przejąć wspólny majątek członków spółdzielni kosztem innej grupy członków.

Powyższa analiza skutkowałą uchYLENIEM uchwały nr(...) z 31 stycznia 2014 r. jako zaskarżonej skutecznie przez powódkę w trybie art. 42 prawa spółdzielczego.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyła pozwana Spółdzielnia apelacją z dnia 13 października 2015 w której zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, pominięcie zeznań J. P. co skutkowałą nieprawidłową oceną dowodów i wyciągnięciem błędnych wniosków. Pozwana zarzuciła również naruszenie art. 189 kpc przez przyjęcie, że powódka miała interes w zaskarżeniu uchwały nr (...)z 24 kwietnia 2013 r. podczas gdy uchwała obejmowałą swym zakresem jedynie ewentualnych nowych członków, a ponadto zarzuciła naruszenie art. 42 § 2 prawa spółdzielczego w zw z art. 58 § 1 kc przez niewłaściwe jego zastosowanie.

Wskazując na powyższe pozwana Spółdzielnia domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sadowi pierwszej instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne w sprawie są prawidłowe i sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Prawidłowa jest również ocena ustalonego stanu pod kątem prawa materialnego, którą sąd odwoławczy również podziela.

Uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji jest wszechstronne, wyczerpujące i zawierające odniesienie do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zawiera również pogłębioną analizę wszystkich dowodów zebranych w sprawie dowodów zarówno osobowych jak i z dokumentów, a zatem zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest bezzasadny.

Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji dotyczy dwóch uchwał : uchwały nr(...)z 24 kwietnia 2013 r. oraz uchwały nr (...)z 31 stycznia 2014 r.

Podnieść należy, że sąd odwoławczy jest również jak sąd pierwszej instancji sądem merytorycznym i rzeczą jego jest nie tylko kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, ale i ponowna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego w świetle kryteriów zawartych we wskazanym wyżej art. 233 kpc.

Wynik tej ponownej analizy prowadzi do wniosku iż ustalenie nieistnienia uchwały nr(...) z 24 kwietnia 2013 r. jest rozstrzygnięciem jak najbardziej prawidłowym. Dowód z nagrania przebiegu walnego zgromadzenia w dniu 24 kwietnia 2013 r. (k.173) w zestawieniu z pisemnym protokołem walnego zgromadzenia wskazuje wprost, że funkcjonujący dokument jako „uchwała (...) walnego zgromadzenia pozwanej Spółdzielni w istocie rzeczy nie został uchwalony w trybie i na zasadach przewidzianych przez prawo spółdzielcze i statut pozwanej Spółdzielni, a zatem nie istnieje z punktu widzenia wymogów stanowienia prawa. Nie zmienia tej sytuacji fakt, że dokument ten stanowił podstawę do dokonania stosownych zmian w rejestrze sądowym. Pozwana bezzasadnie próbuje podważyć moc dowodową tego nagrania. Brak jest w materiale dowodowym zebranym w sprawie dowodów czy nawet przesłanek w oparciu o które można by zakwestionować autentyczność tego nagrania lub postawić skuteczny zarzut iż nagranie to zostało zmanipulowane. Takiego dowodu stanowią również zeznania prezesa zarządu pozwanej spółdzielni J. P., ani zeznania J. S..

Zakres zmian statutu jaki miał być przedmiotem uchwały nr(...), która miała być podjęta na walnym zgromadzeniu w dniu 24 kwietnia 2013 r. wymagał przede wszystkim gruntownego i dokładnego przygotowania projektu tej uchwały, która po uchwaleniu tworzyłaby dokument jakim jest statut pozwanej Spółdzielni wewnętrznie spójnym i logicznym. Natomiast projekt będący przedmiotem obrad przygotowany był niestaranie, w postaci niekompletnej, tworzącym sprzeczności w regulacjach statutu jakie miałyby powstać w wyniku podjęcia uchwały. Dyskusja jaka rozwinęła się na walnym zgromadzeniu spowodowała chaos i dezorientację uczestników zgromadzenia co do przedmiotu głosowania. Kuriozalna (z punktu widzenia zasad poprawnego procedowania przy podejmowaniu uchwał) i przyjęta przez członków zgromadzenia propozycja H. D. – pełnomocnika Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni (...) w W. (od którego można by wymagać znacznie więcej w zakresie znajomości i poszanowania prawa niż od innych) skutkowała tym, że dokument określany jako uchwała nr (...) w postaci jak na k. 130-131 powstał jako całość faktycznie poza procedurą podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie i dlatego nie może być traktowany jako ważnie istniejący akt prawny nawet jeżeli co do niektórych punktów tego dokumentu nie ma między stronami sporu.

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie sądu co do uchwały nr(...)z 31 stycznia 2014 r., a zarzut naruszenia art 42 § 2 prawa spółdzielczego nie jest zasadny. Nie sposób odeprzeć zarzutu powódki, że uchwała ta narusza jej interesy jako członka pozwanej Spółdzielni. Znaczące podniesienie kwoty wkładu członkowskiego ( w przypadku osób fizycznych 7-krotne w stosunku do poprzedniej wysokości) nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia ekonomicznego z uwagi choćby na znikomą liczbę członków osób fizycznych. Ocenie tej nie przeszkadza fakt, że powódka głosowała za podjęciem tej uchwały i uzupełniła wkład do uchwalonej kwoty 15.000 zł jak również fakt ten nie pozbawił powódki prawa do skutecznego zaskarżenia tej uchwały. Ponadto powódka wyjaśniła, że uzupełniła wkład z uwagi na obawę pozbawienia jej członkostwa Spółdzielni w trybie § 15 ust.3 statutu.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 42 § 2 prawa spółdzielczego w związku z art 58 § 1 kc przez uchylene uchwały w całości w sytuacji gdy uchwała ta obejmuje 42 punkty i nie wszystkie zmierzają do wyeliminowania członkostwa osób fizycznych i podniesienia wysokości wkładu. Oceniając ten zarzut podnieść należy, że uchwała nr (...) miała za zadanie usunąć sprzeczności jakie powstały w następstwie regulacji wprowadzonej uchwałą nr (...) z 24 kwietnia 2013 r., a przede wszystkim wskutek wyłączenia osób fizycznych z członkostwa Spółdzielni. Skoro jednak ustalone zostało nieistnienie uchwały nr 5 z 24 kwietnia 2013 r. to bezprzedmiotowym stało się większość regulacji objętych uchwałą nr (...) z 31 stycznia 2014 r., gdyż w większości były one następstwem eliminacji osób fizycznych z członkostwa Spółdzielni (przykładowo pkt 5, 6, 7 uchwały k. 119v.), a nadto część zapisów uchwały to zmiana numeracji poszczególnych

paragrafów statutu spowodowana skreśleniem niektórych zapisów statutu i mająca za zadanie ustalenie jednolitego tekstu statutu.

Reasumując należy stwierdzić, że wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanej Spółdzielni jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku. O kosztach za drugą instancję sąd orzekł na podstawie art. 99 kpc w zw. z oraz § 10 ust 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn.).

Magdalena Kuczyńska Bogdan Radomski Ewa Popek.